



Wieczerza Pańska

Pamiętkę Wieczerzy Pańskiej obchodzić będziemy w bieżącym roku wieczorem, dnia 23 kwietnia. Ufamy, że w dniu tym wszyscy poświęceni Pańscy skorzystają z ich przywileju obchodzenia Pamiętki śmierci naszego Zbawiciela oraz jak to apostoł wykazał – naszego udziału w Jego cierpieniach i śmierci ofiarniczej. Jak nasz Pan i apostołowie zgromadzili się, by obchodzić pamiętkę zabijania baranka wielkanocnego, który wyobrażał śmierć Jezusa, jaka miała wkrótce nastąpić, tak właściwym jest dla nas zgromadzić się w rocznicę tego wydarzenia i obchodzić pamiętkę Jego wielkiej ofiary.

Doroczne obchodzenie tej Pamiętki zostało ustanowione przez naszego Pana na miejsce baranka wielkanocnego, co czyni tę okazję ważniejszą aniżeli w jakimkolwiek innym czasie, bardzo obserwowanym przez niektórych chrześcijan, obchodzących tę Pamiętkę co tydzień, co kwartał, zamiast raz do roku. Nie szukamy wad u innych, którzy pod tym względem różnią się od nas, lecz gdy trafi się sposobność, możemy im wyjaśnić, dlaczego my obchodzimy tę Pamiętkę w jej rocznicę, a nie inaczej.

Ilekoć to czynimy (dorocznie), śmierć Pańską opowiadamy, ażeby przyszedł. Chociaż wierzymy, że Pan jest obecny w okresie żniwa, jednak to nie wstrzymuje nas od dalszego obchodzenia tej błogosławionej Pamiętki Jego śmierci. Wyrozumieniem naszym jest, iż poleceniem Pana było, aby obchodzić tę pamiętkę tak długo, aż dzieło żniwa nie zostanie całkiem uzupełnione, a Ciało Chrystusowe – Kościół – przejdzie do chwały. Wtedy, jak to On sam powiedział, będziemy z Nim pić nowy kielich.

Teraz pijemy z Jego kielicha cierpień, hańby pogardy, urągania i sprzeciwów. Nowy kielich będzie kielichem radości, chwały, czci i nieśmiertelności – Boskiej natury. Ojciec, który nalał naszemu Panu kielich cierpień, nalał Mu też kielich radości i chwały. Jak teraz dany nam jest przywilej mieć udział w Jego kielichu cierpień, tak przy naszej przemianie będziemy mieli przywilej być uczestnikami Jego kielicha chwały i radości. Zaiste kielich nasz już teraz jest mieszanym, to jest gorycz pomieszana jest ze słodyczą. Teraz już wiarą możemy widzieć te rzeczy, które Bóg nagotował dla tych, co Go miłują.

Według Boskiego zarządzenia księżyc reprezentuje sprawy odnoszące się do Wieku Żydowskiego, słońce zaś wyobraża sprawy Wieku Ewangelii. Zakon był cieniem, czyli odbiciem rzeczy przyszłych, tak jak księżyc jest odbiciem promieni słonecznych. Obecnie żyjemy bardzo blisko czasu, w którym wszędzie słońce

sprawiedliwości ze zdrowiem w promieniach swoich i napełni świat światłem znajomości Bożej. Widząc to, podnosimy głowy swe i radujemy się, jak to Mistrz nakazał. Ponieważ wszyscy członkowie Kościoła, którzy okażą się zwycięzcami, wliczeni są w to Słońce Sprawiedliwości, jak tego dowodzi przypowieść naszego Pana (Mat. 13:43). Wynika więc z tego, że cały wybrany Kościół musi być zebrany i uwielbiony, zanim pełne światło Królestwa Chrystusowego spłynie na świat.

Uczestnicząc w tej Pamiętce możemy spoglądać oczami wiary w przyszłość, kiedy ono Słońce Sprawiedliwości wszędzie i możemy sobie uprzytomnić, jak różnym to będzie od warunków, jakie panowały w czasie, gdy pierwsza Wieczerza Pańska była obchodzona. Księżyc figurujący Przymierze Zakonu był wtenczas w swej pełni i zaraz po ukrzyżowaniu Jezusa tak księżyc, jak i polityczne znaczenie Żydów zaczęło się zmniejszać. Jest godne uwagi, że w dniu ukrzyżowania Jezusa księżyc znajdował się w pełni, po czym zaczęło się jego zmniejszanie. Tak i w bieżącym roku, w dniu 24 kwietnia księżyc będzie w swej pełni, po czym zacznie się zmniejszać. Zatem ten dzień jest rocznicą dnia, w którym nasz Pan został ukrzyżowany, a wieczór poprzedni, tj. 23 kwietnia, odpowiada wieczorowi, w którym wieczerza Pańska była po raz pierwszy obchodzona.

JESĆ I PIĆ GODNIE

Jak przez godne i nabożne obchodzenie tej Pamiętki spłyną ma jej uczestników wielkie błogosławieństwa i radość w stosunku do ich wiary i posłuszeństwa, tak potępienie grozi tym, co obchodzą ją niegodnie. Nikt nie powinien brać udziału, jak tylko ci, co przyszli do społeczności z Bogiem przez poświęcenie samych siebie i wszystkiego, co mają na służbę Bogu.

Nikt nie może dojść do tego poświęconego stanu inaczej, jak tylko przez uznanie siebie za grzesznika, a Jezusa za swego Odkupiciela z grzechu, którego zasługa jest dostateczna dla przykrycia wszystkich niedoskonałości w tych, którzy przez Niego przychodzą do Ojca. Tacy powinni z radością brać udział w tej Pamiętce. Wspominając na cierpienia Mistrza, powinni oceniać te cierpienia i błogosławieństwa, jakie przez to spłynęły do ich serc. Nikt nie powinien przy tej okazji pić owocu winnego krzewu, jak tylko ci, co uznali zasługę ofiary Chrystusowej i ocenili, że wszystkie błogosławieństwa otrzymali tylko przez Niego. Nie kto inny może pić z tego kielicha, jak tylko ci, co oddali samych siebie Bogu; kielich ten oznacza kielich cierpień, kielich śmierci – zupełne poddanie się woli Bożej. „Nie moja wola, a twoja,



o Boże”, było modlitwą Mistrza; podobne uczucia i pragnienia powinny być w tych, co biorą udział w Wieczery Pańskiej.

Dla innych branie udziału w tej Pamiątce byłoby bez znaczenia, okazałoby się złem i ściągnęliby na siebie mniejszy lub większy stopień potępienia i brak uznania w oczach Bożych i w ich własnym sumieniu, a to w miarę na ile pojmują niewłaściwość tego postępu.

Niechaj jednak nikt nie myśli, że powinien wstrzymać się od brania udziału w tej Pamiątce z powodu swych cielesnych niedoskonałości. Sprawa ta jest dla wielu wielkim kamieniem obrażenia, należy więc pamiętać, że dokąd jesteśmy w ciele, niedoskonałości w myśli, w słowie i uczynku są możliwe – a nawet nieuniknione. Św. Paweł powiedział, że nie możemy czynić tych rzeczy, które czynić chcemy. Dlatego właśnie potrzeba nam łaski Bożej, abyśmy otrzymali przebaczenie naszych codziennych, nierozumnych, niedobrowolnych win; mamy polecone, aby udawać się z modlitwą do tronu łaski, prosząc o miłosierdzie w każdym czasie potrzeby. Apostoł mówi: „Przystąpmy tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego” (Hebr. 4:16). Dlatego że jest nam to potrzebne, przeto Bóg otworzył tę drogę i postanowił to wyjątkowe dla nas zarządzenie.

Przez to zarządzenie przebaczenia naszych grzechów, za które pokutowaliśmy i o przebaczenie których prosiliśmy w imieniu Jezusowym, nie potrzebujemy uważać samych siebie więcej za grzeszników będących pod potępieniem, ale za przykrytych szatą sprawiedliwości Chrystusowej. Taka jest myśl zawarta w oświadczeniu św. Pawła, które stosuje się do każdego: „Proszę was tedy, bracia, przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą” (Rzym. 12:1).

Wszyscy chrześcijanie powinni załatwiać swój rachunek sumienia z Bogiem. Jeśli w czymś uchybią, powinni niezwłocznie udać się do tronu łaski i sprawę wyprostować przez zasługę ofiary Chrystusowej. Taki rachunek z Bogiem powinien być załatwiony zaraz po przewinieniu, a nigdy później, jak w tym samym dniu, w którym wina została popełniona. Nie można pozwolić, aby wiele przewinień się naczierało, bo te w końcu staną się murem odgradzającym nas od obliczności Ojca Niebieskiego. Bez względu jednak na to, w jakim stanie znajdowaliśmy się poprzednio, pora wielkanocna więcej aniżeli jakakolwiek inna jest tym czasem na upewnienie się, czy jakaś chmura nie stanęła pomiędzy nami a Bogiem, zastaniając nas przed Jego wzrokiem.

Uzyskawszy przebaczenie i oczyszczenie nasze i szaty z wszelkiej zmazy, obchodzmy święto – Pamiątkę śmierci naszego Pana. Odświeżmy w umysłach naszych ocenienie ważności Jego ofiary i śmierci i jak w tym pokazała jest łaska Boża ku nam, a w przyszłości, w tysiącletnim Królestwie Chrystusowym, okazana będzie całemu światu. Pamiętajmy także na nasze własne oddanie się Bogu, na nasze poświęcenie się, aby być umarłymi z naszym Panem, aby być łamanymi jako członkowie Jego Ciała jako części jednego chleba oraz aby brać udział w Jego kielichu cierpień, hańby i śmierci. „Albowiem jeśliśmy z Nim umarli, z nim też żyć będziemy. Jeśli cierpimy, z nim też królować będziemy” (2 Tym. 2:11-12).

Ufamy, że obchodzenie tej Pamiątki może w tym roku wyrzucić na nas głębsze wrażenie z okazji licznych doświadczeń, ale i błogosławieństw, jakich lud Boży w tych czasach doświadcza. „Albowiem Baranek nasz Wielkanocny za nas ofiarowany jest Chrystus, przeto obchodzmy święto” – 1 Kor. 5:7-8.

Watch Tower
R-83 (1914 r.)
„Straż”